



tekst

JOANNA MAZUREK

redaktor wydania

Lublin szczyci się tym, że przez stulecia w zgodzie i zrozumieniu istniały tu obok siebie różne tradycje. To nasz as w staraniach o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury. Rozpoczynający się za dwa dni Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan to okazja do czerpania inspiracji z przeszłości miasta. Jak to zrobić, piszemy na str. III. Tymczasem na str. VIII podpowiadamy, jak ciekawie spędzić ferie zimowe. W numerze (str. IV-V) także wspomnienia bp. Ryszarda Karpińskiego, którego niezwykła biografia mogłaby posłużyć za scenariusz filmu.

krótko

Orkiestra gra dalej

LUBELSZCZYNA. Prawie 460 tys. zł udało się zebrać w województwie podczas 19. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, z czego 90 tys. zł w samym Lublinie. Setki kwestujących wolontariuszy, czerwone i złote serduszka i przede wszystkim rzesze ludzi chcących wesprzeć dzieci z chorobami nerek. Centrum tegorocznej akcji w Lublinie stała się Galeria Olimp, gdzie odbywały się koncerty i licytacje. Na ulicach oprócz młodzieży z puskami można było spotkać także żołnierzy i policjantów.



Siedemnastka jest jedyną drogą łączącą Warszawę z Ukrainą

Opóźnia się budowa S17

Szlaban na ekspresówkę

Około 400 km dróg krajowych, które miały być wybudowane do 2015 r., może **nie powstać i przed rokiem 2020.** Mieści się w nich 67 km trasy ekspresowej Kurów-Lublin-Piaski.

Wszystko przez to, że w „niezmiennym” programie budowy dróg krajowych na lata 2011-2015 dokonano znaczących zmian. – Przed wyborami samorządowymi minister Grabarczyk zapewnił w Lublinie, że ekspresówka wraz z obwodnicą Lublina będzie gotowa za dwa lata – mówi Marek Augustyniak, kie-

rowca tira, który siedemnastką jeździ na Ukrainę. – Po wyborach można wszystko odwołać – żali się.

Niechlubny rekord

Z tego odcinka S17 pewny jest tylko jeden punkt inwestycji: 12 listopada 2010 r. podpisano umowę na rozbudowę drogi na odcinku Lublin (węzeł Witosa)-Piaski. Budowa ma się rozpocząć za dwa lata, ale pod warunkiem, że znajdą się pieniądze. Przeciwno takim planom rządu protestuje cała Lubelszczyzna. Powstał nawet Komitet Obrony Trasy S17, a jego reprezentanci zamierzają 18 stycznia manifestować przed siedzibą premiera.

– To, że bez obwodnicy i drogi szybkiego ruchu z prawdziwego zdarzenia nie będziemy mieć szans na zdobycie miana Europejskiej Stolicy Kultury to tzw. pikus – stwierdza Magdalena, właścicielka firmy

chemicznej. – Trasa S17 jest jedyną drogą łączącą Warszawę z Ukrainą i z powodu tysięcy samochodów pokonujących ją co dnia, stała się chyba jedną z najniebezpieczniejszych w Polsce, jeśli nie w całej UE.

8 sekund dla siedemnastki

Krzysztof Hetman, marszałek województwa lubelskiego, podkreśla, że jeśli nie rozpoczniemy budowy S17 już, to przepadną unijne pieniądze przeznaczone na tę inwestycję i będzie je trzeba wyciągnąć z kieszeni polskiego podatnika.

W stolicy są już billboardy w obronie naszej ekspresówki, a telewizja Polsat ma puszczać przez cały styczeń 8-sekundowy spot włączający się w walkę o S17. Już 18 stycznia dowiemy się, czy przyniosło to jakieś rezultaty, bo wtedy to rząd ma przedstawić listę inwestycji do realizacji. **jj**

Przez Chełm do Betlejem

EPIFANIA. Blisko dwa tysiące chełmian przeszło 6 stycznia w Orszaku Trzech Króli. Głównymi organizatorami wydarzenia było duszpasterstwo młodzieży

i parafia pw. Narodzenia NMP. Uroczystość rozpoczęła Msza św. w Bazylice Mariackiej, podczas której odbyło się powitanie Mędrców. Później orszak na czele

z gwiazdą betlejemską przeszedł do szopki na Placu Łuczkowskiego. W pochodzie wzięły udział dzieci w strojach królów, aniołków i pasterzy, ale także całe rodziny. Spotkanie przy szopce zakończyło się hołdem złożonym Dzieciątku Jezus przez Trzech Króli. Jak tłumaczy ks. Jacek Lewicki, inicjator orszaku, miał on upamiętnić przywrócenie w Polsce dnia wolnego w uroczystość Objawienia Pańskiego, ale też pokazać, że Boże Narodzenie to czas radości. Podobny korowód przeszedł także w Beżycach, gdzie inscenizacja „Pokłon Trzech Króli” zgromadziła kilkuset mieszkańców.



Kacper, Melchior i Baltazar już przy żłóbku

KDK będzie jak nowe

KRASNYSTAW. Kluby i grupy zainteresowań działające przy Krasnostawskim Domu Kultury 5 stycznia wzięły udział w spotkaniu opłatkowo-noworocznym. Były to: Chór KDK, przedstawiciele Klubu Seniora, członkowie Klubu Twórców Ludowych – Stowarzyszenia Twórców Ludowych oddział chełmski, przedstawiciele Stowarzyszenia Twórców Kultury Nadbużańskiej we Włodawie oraz pracownicy KDK. Składając życzenia, Damian Kozyrski, dyrektor KDK, poinformował uczestników o bliskim remoncie budynku placówki. Po wysłuchaniu fragmentu



Krasnostawski Dom Kultury skupia pasjonatów różnych dziedzin

Ewangelii i podzieleniu się opłatkiem zebrani śpiewali koledy i biesiadowali przy wigilijnych potrawach, przygotowanych przez uczniów z Zespołu Szkół

Ogólnokształcących i Zawodowych w Tarnogórze. Na zakończenie odbyła się m. in. recytacja przygotowanych na spotkanie wierszy.

Dać dary z tej miary...

POCZEKAJKA. Jasełka w wykonaniu wiernych ze „starego kościoła” w parafii Niepokalanego Serca Maryi i św. Franciszka z Asyżu wzbudziły zainteresowanie tak wielkie niczym spektakl na Broadwayu. W niedzielę Chrztu

Pańskiego ten, kto chciał wejść na Mszę św. równo z księdzem, bardzo się zawiodł, bo nie starczyło już dla niego miejsca. A wszystko za przyczyną najmłodszych aktorów Poczekajki, którzy tuż po Eucharystii wystawili pierwsze

od dawna w tym kościele jasełka. Przedstawienie z racji momentami nadmiernego zaangażowania wykonawców w mikrofon, było nie tylko wzruszające, ale też i przezabawne. Artyści już czekają na kolejne propozycje.



Kościół ojców kapucynów tym razem stał się sceną

Śpiewniki i książki kucharskie



Fundacja podziękowała instytucjom, przedsiębiorcom i osobom prywatnym włączającym się w dzieło wychowania młodych pokoleń

MOTYCZ LEŚNY. Pod hasłem „Razem dla wychowania” 9 stycznia odbyło się XI Motyczowskie Kole-dowanie. Zorganizowała je Fundacja Szczęśliwe Dzieciństwo, która zaprosiła do udziału w nim osoby i instytucje wspierające misję wychowania i edukacji dzieci i młodzieży. Spotkanie odbyło się w Ośrodku Edukacji Społecznej. – Cieszymy się, że z roku na rok jest nas coraz więcej. Stale rośnie liczba osób chcących wspierać nasze działania – partnerów, darczyńców i przyjaciół. Kole-dowanie w Motyczu to moment, kiedy możemy im wszystkim podziękować – mówi Waclaw Czakon, prezes FSD. Każdy z zaproszonych partnerów Dobrego Wychowania przygotował ulubioną potrawę, którą później zaprezentował na własnym stoisku. Swoje miejsce mieli również rodzice, którzy specjalnie na tę okazję przygotowali wyśmienite wypieki. Wszystkie przepisy zostały spisane i wydane w formie miniksiążki kucharskiej, którą każdy z gości mógł zabrać ze sobą do domu. Nie zabrakło śpiewu koled, a fundacja podsumowała swoją działalność w 2010 r.

GOŚĆ LUBELSKI


lublin@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 20-950 Lublin,
ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2
TELEFON/FAKS (81) 534 61 36
REDAGUJĄ: ks. Robert Jasiak –
dyrektor oddziału,
Agnieszka Gieroba, Justyna Jarosińska,
Joanna Mazurek

Lubelskie obchody Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan


Jeden głos w chórze





O zjednoczenie można prosić Chrystusa w swoim kościele. Jednak udział w ekumenicznym nabożeństwie w świątyni innego wyznania to coś więcej – świadectwo, że **rzeczywiście chcemy być bliżej siebie.**



**TYDZIEŃ MODLITW
O JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN**
Lublin, 18-25 stycznia 2011 r.

„Trwali w nauczaniu Apostołów, w braterskiej wspólności,
w łamaniu chleba i w modlitwie” (Dz 2, 42)



18.01. (wtorek) godz. 18.00
Kościół Polskokatolicki
ul. Kunieckiego 9

19.01. (środa) godz. 18.00
Kościół Zielonoświątkowy
ul. Tatarska 5

20.01. (czwartek) godz. 18.00
Kościół Ewangelicko-Augsburski
ul. Ewangelicka 1




22.01. (sobota) godz. 11.00
Kościół Adwentystów Dnia Siódmego
ul. Niecała 4

22.01. (sobota) godz. 18.00
Kościół Ewangelicko-Metodystyczny
ul. Tatarska 5

23.01. (niedziela) godz. 18.00
Kościół Prawosławny
ul. Ruska 15

24.01. (poniedziałek) godz. 18.00
Starokatolicki Kościół Mariawitów
ul. Paganiniego 1

25.01. (wtorek) godz. 18.00
Kościół Rzymskokatolicki pw. św. Maksymiliana
Dz. Męczenników Majdanka 27

SERDECZNIE ZAPRASZAMY SPOŁECZNOŚĆ NASZEGO MIASTA DO WSPÓLNEJ MODLITWY

Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan to impuls. Chodzi o to, aby postawa otwartości, zrozumienia i życzliwości dla przedstawicieli innych wyznań mogła inspirować i kierować nami w codzienności. Taka postawa to dla nas papieriek lakmusowy, na ile jesteśmy chrześcijanami ewangelicznymi – podkreśla pastor Dariusz Chwastek z parafii ewangelicko-augsburskiej św. Trójcy w Lublinie.

Motto tegorocznego Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan pochodzi z Dziejów Apostolskich i brzmi: „Trwali w nauczaniu Apostołów, w braterskiej wspólności, w łamaniu chleba i w modlitwie”.

Modlitewne spotkania i powiązane z nimi wydarzenia organizują nie tylko środowiska kościelne. Obok Archidiecezjalnej Rady Ekumenicznej przy metropolii lubelskiej, Instytutu Ekumenicznego KUL, Fundacji „Ponad Granicami” i lubelskiego oddziału Polskiej Rady Ekumenicznej, w obchody włączają się także Ośrodek „Brama Grodzka - Teatr NN” oraz miasto Lublin.

Ciekawostką będzie organizowany po raz trzeci ekumeniczny koncert kolęd i pieśni bożonarodzeniowych różnych tradycji chrześcijańskich. Odbędzie się on w niedzielę 23 stycznia o godz. 15.30 w Filharmonii Lubelskiej. Wystąpią na nim chóry parafii ewangelicko-augsburskiej Świętej Trójcy w Lublinie, katedry prawosławnej Przemienienia Pańskiego w Lublinie oraz archikatedry lubelskiej. Wstęp na koncert jest bezpłatny.

– Przez to, że jesteśmy odmienni, możemy się wzajemnie ubogacać i pogłębiać swoją formację duchową, tylko trzeba podejść do tego z otwartością – zwraca uwagę ks. D. Chwastek. – Wydaje mi się, że warunkiem „bycia z sobą” chrześcijan różnych wyznań jest to, by być zakorzenionym w swojej tradycji konfesyjnej. Wtedy możemy się spotykać ze spokojem, bo wiemy, kim sami jesteśmy i kim są inni chrześcijanie – dodaje.

Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan poprzedzi 17 stycznia Dzień Judaizmu. Jego lubelskie obchody odbędą się w auli Metropolitalnego Seminarium Duchownego. Rozpocznie je o godz. 16 nabożeństwo pod przewodnictwem abp. Józefa Życińskiego. Później odbędzie się spotkanie z ks. infułatem Grzegorzem Pawłowskim – kapłanem archidiecezji lubelskiej pochodzenia żydowskiego.

Joanna Mazurek

Szczegółowy program Tygodnia na plakacie obok

Kazanie z gałęzi

JUBILEUSZ HIERARCHY. Jedną z najbarwniejszych i najbardziej rozpoznawalnych postaci wśród lubelskiego duchowieństwa jest **bp Ryszard Karpiński, który niedawno skończył 75 lat i obchodził 25-lecie posługi biskupiej.**

tekst

KS. ROBERT JASIAK

rjasiak@goscniedzielny.pl

Lubiany i szanowany, zawsze gotowy do dzieła swoim bogatym doświadczeniem życiowym. Człowiek, który poświęcił swe życie, by nieść pomoc ludziom w drodze.

Droga do kapłaństwa

Urodził się 28 grudnia 1935 roku we wsi Rudzianko w par. Michów. Bardzo szybko zaczął myśleć o kapłaństwie. – Moja droga powołania zaczęła się w dzieciństwie w trudnym czasie okupacji – wspomina bp Karpiński. – W 1942 roku jeden z księży w mojej rodzinnej parafii odprawiał prymicyjną Mszę św. Stałem wtedy

w kościele z mamą i po raz pierwszy pomyślałem, że chciałbym zostać księdzem. Próbowałem nawet wygłaszać kazania. Jedno z nich głosiłem nawet na gałęzi drzewa – mówi ze śmiechem.

Po ukończeniu szkoły powszechnej w 1948 roku naukę kontynuował w Liceum Biskupim w Lublinie, które wówczas przemianowane zostało na Niższe Seminarium Duchowne. Z przyjemnością wspomina tamten okres, a zwłaszcza czas zamieszkania w bursie księży salezjanów. Oprócz normalnej nauki był to okres dużej aktywności kulturalnej. Organizowano przedstawienia teatralne, a także jasełka i misteria Męki Pańskiej. Cieszyły się dużą popularnością – sala licząca 500 miejsc siedzących zawsze była wypelniona po brzegi.

Myśl o kapłaństwie dojrzała w nim coraz mocniej i gdy w ostatniej klasie liceum pojawiła się możliwość zamieszkania w seminarium duchownym, skorzystał z niej. Był to rok, w którym mógł z bliska poznać życie alumnów i w ten sposób przygotować się do wstąpienia do seminarium.

Z tornistrem do kościoła

19 kwietnia 1959 przyjął święcenia kapłańskie i został skierowany do pracy w parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Lublinie. Uczył także religii w Szkole Podstawowej nr 17. – W tym czasie zaczęły do nas docierać nieoficjalne wiadomości, że władze komunistyczne usuną nauczanie religii ze szkół, co faktycznie nastąpiło od nowego roku szkolnego – wspomina bp Ryszard.

W latach 1960–1963 odbył studia biblijne w KUL i prowadził katechezę w kościele św. Jozafata dla dzieci z Państwowej Szkoły Muzycznej. Nauczanie religii po usunięciu katechez ze szkół odbywało się to w bardzo trudnych warunkach. Zajęcia prowadzono we wszystkich możliwych miejscach, nawet w zakrystii kościoła. – Byłem zbudowany reakcją ludzi na organizowanie nauczania re-

ligii przy kościołach – mówi bp Karpiński. – Młodsze dzieci były przyprowadzane przez rodziców, a starsze przychodziły same. Szkoła Muzyczna mieściła się wówczas przy ul. Krakowskie Przedmieście i samo już przejście dzieci w mundurkach szkolnych z tornistrami do kościoła było świadectwem i manifestacją ich wiary.

Co ksiądz robi przy ołtarzu...

W 1963 rozpoczął dalsze studia w Rzymie. Był to okres Soboru Watykańskiego II, a więc czas ogromnych zmian w Kościele. Jedną z najbardziej widocznych było wprowadzanie języków narodowych do liturgii. – Nie zapomnę, jak pewnej niedzieli szedłem na Plac św. Piotra i przez ulicę krzyczała do mnie znajoma pani: „Jaka piękna Msza święta! Wreszcie się rozumie, co ksiądz robi przy ołtarzu!” – wspomina bp Ryszard.

Czas studiów w Rzymie dał mu możliwość poznania świata Soboru, biskupów z różnych krajów, między innymi kard. Króla z Filadelfii. Dzięki tym kontaktom mógł poznać życie Kościoła w innych rejonach świata. Nawiązał również kontakt z bp. Józefem Gawliną, który po II wojnie światowej został mianowany przez papieża opiekunem emigracji polskiej. Dzięki temu już wtedy zaczął się angażować w duszpasterstwo Polaków zamieszkujących w Rzymie. Wśród ważnych wydarzeń z tamtego okresu wspomina przyjazd do Rzymu Prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego. – To nie były zwykłe wizyty – mówi. – Pociąg z Wiednia kierowany był wówczas specjalnie na peron pierwszy, a tam Księdza Prymasa witali przedstawiciele Stolicy Apostolskiej i państwa włoskiego z honorami należnymi głowie państwa. Te przyjazdy bardzo mocno konsolidowały Polaków zamieszkujących w Rzymie. Były wydarzeniami nie tylko o wymiarze religijnym, ale również społecznym. Te lata to rów-





Spotkanie z Janem Pawłem II w lubelskiej archikatedrze w 1987 roku
PO PRAWIEJ: Bp Ryszard Karpiński z harcerzami przed Katedrą św. Patryka w Nowym Jorku
NA STRONIE OBOK: Uroczystość jubileuszu 25 lat biskupiej posługi 27 XII 2010 r.



niez czas pierwszych spotkań z kard. Karolem Wojtyłą.

Kościół za kurtyną

Po zakończeniu studiów powrócił do Lublina w 1970 roku, gdzie objął funkcję prefekta w Seminarium Duchownym, prowadził wykłady biblijne w Instytucie Wyższej Kultury Religijnej przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oraz lektorat języka włoskiego na KUL. W 1971 roku na zaproszenie bp. Władysława Rubina, który w latach 1964–1980 był delegatem Prymasa Polski do opieki nad emigracją i uchodźstwem polskim, rozpoczął pracę w Rzymie w Papieskiej Komisji ds. Duszpasterstwa Migracji i Podróżujących, gdzie był odpowiedzialny za sektor migracji. W tym okresie brał również udział w wielu zjazdach międzynarodowych poświęconych zagadnieniom migracji ludności oraz współpracował z polską sekcją Radia Watykańskiego i z „L'Osservatore Romano”. – Biskup Bronisław Dąbrowski, który był wówczas Sekretarzem Konferencji Episkopatu Polski, zlecił mi zadanie przygotowywania wizyt przedstawicieli Watykanu w Polsce – opowiada hierarcha. – Było to bardzo ważne zadanie, bo chodziło o to, aby mogli lepiej poznać życie Kościoła za żelazną kurtyną. Takich wizyt zorganizowałem kilka i w nich uczestniczyłem – dodaje.

Watykan od kuchni

Pracując w Rzymie był świadkiem śmierci papieża Pawła VI

i Jana Pawła I oraz wyboru kard. Wojtyły na Stolicę Piotrową. – Wybór papieża zastał mnie w biurze – mówi bp Ryszard. – Szybko pojechałem na Plac św. Piotra i z radioodbiornikiem przy uchu słuchałem komentarzy włoskich dziennikarzy. Nie trzeba nikomu mówić, jaka była to radość, gdy ogłoszono, kto został Ojcem Świętym.

Jana Pawła II bp Ryszard Karpiński spotykał wielokrotnie. Były to kontakty nie tylko oficjalne, ale również prywatne. – Jako kardynał wraz z innymi polskimi biskupami odwiedzał mnie w moim mieszkaniu. Swego czasu przygotowałem dla nich tradycyjną polską kolację, gdzie głównym daniem były placki ziemniaczane – wspomina z uśmiechem. – Na jednym z pierwszych spotkań po konklawe Jan Paweł II przypomniał to wydarzenie. Otrzymałem wkrótce od sekretarza papieża zaproszenie na placki ziemniaczane w papieskich apartamentach. Na miejscu przywitał mnie ks. Stanisław Dziwisz i zaprowadził do kuchni, gdzie siostry zakonne czekały na mnie i pomagały w pieczeniu. Kiedy już przygotowaliśmy posiłek, ja, ubrany w biały fartuch kuchenny, wniosłem placki i tak w domowej i miłej atmosferze spędziliśmy ten wieczór.

Biskup na walizkach

Praca bp. Ryszarda w Rzymie dobiegła końca w 1985 roku, gdy został mianowany biskupem pomocniczym w Lublinie i konsekrowany 28 września w katedrze lubelskiej

przez kard. Józefa Glempa, Prymasa Polski. Jako swoje zawołanie wybrał słowa „Viatoribus fer auxilium” (łac. Nieś pomoc ludziom w drodze).

Posługę biskupią w archidiecezji lubelskiej łączył zawsze z realizacją życiowej pasji, jaką była pomoc ludziom, którzy w wyniku różnych zrzędzeń losu musieli zmieniać miejsce zamieszkania. W latach 1988–1993 był konsultorem Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migracji i Podróżujących, w latach 1988–1998 pełnił funkcję przewodniczącego Komisji ds. Duszpasterstwa Turystycznego, w latach 1990–1999 pracował w IX Komisji „Misji i Emigracji” II Polskiego Synodu Plenarnego, a w latach 1991–2002 był przewodniczącym Zespołu ds. Pomocy Katolikom na Wschodzie. Od 1989 do 1995 roku był delegatem KEP w Międzynarodowej Komisji Katolickiej ds. Migracji w Genewie.

Należy do Rady Krajowej Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” mającej na celu podtrzymanie więzi między Polakami a ludźmi polskiego pochodzenia z ojczyzną. Często był emisariuszem Konferencji Episkopatu Polski na różne zebrań, konferencje i uroczystości o charakterze międzynarodowym, a w latach 2003–2008 delegatem KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej oraz przewodniczącym Komisji Episkopatu ds. Polonii i Polaków za Granicą.

Realizując swe zawołanie pomocy będącym w drodze, sam wiele podróżował. Odbył jako biskup 176 podróży zagranicznych. Na święta Bożego Narodzenia i Wielkanocy

kierował do rodaków za granicą listy pasterskie. – Moją wielką troską była pomoc w organizowaniu życia religijnego Polaków z tzw. nowej emigracji – mówi bp Karpiński. – Nasi rodacy w poszukiwaniu pracy i lepszych warunków życia wyjeżdżają obecnie do krajów Europy Zachodniej. Nie wszędzie mieli od razu odpowiednie warunki do praktyk religijnych w języku ojczystym. Była pilna potrzeba, aby im to umożliwić, aby trwali przy Kościele i w swoim nowym środowisku życia byli świadkami wiary. Taka sytuacja była między innymi w stolicy Irlandii Dublinie.

Wielu biskupów w krajach, do których obecnie emigrują Polacy, nie zawsze widzi potrzebę tworzenia specjalistycznych duszpasterstw narodowych. – Zawsze tłumaczyłem im, że integracja z Kościołem lokalnym przyjdzie naturalnie. Na razie jest potrzeba, aby pomóc ludziom modlić się po polsku, bo dla nowych emigrantów uczestnictwo w nabożeństwach odprawianych w obcym języku może być po prostu dużym problemem. Dlatego potrzebni są polscy duszpasterze oraz wyznaczone dla ich pracy kościoły – stwierdza bp Ryszard.

Rok 2010 był dla bp. Ryszarda Karpińskiego rokiem dziękczynienia Bogu za dar życia, kapłaństwa i biskupstwa. Towarzyszyło mu wiele spotkań, uroczystości, a przede wszystkim wdzięczna pamięć tych, którzy mieli okazję spotkać biskupa Ryszarda. *Plurimos annos* Biskupie Pielgrzymie! ■

Lublin otrzymał insygnia i sztandar



Herb miasta ze słynnym koziołkiem ozdobi rewers sztandaru

Będą reprezentować miasto i gminę podczas ważnych uroczystości. Lublin wreszcie doczekał się tego, **co inne grody mają już od dawna.**

Jest to prestiż, ale również możliwość zaprezentowania się na zewnątrz. Poszczególne elementy insygniów wskazują na historyczność miasta – tłumaczy Andrzej Wojewódzki, sekretarz Urzędu Miasta. Insygnia to dwa łańcuchy. Złoty będzie zakładał prezydent, a srebrny – przewodniczący Rady Miejskiej. Oba składają się z kilkunastu ogniw dekoracyjnych i jednego, w którym znajduje się herb Lublina. Niektóre ogniwa wypełnione są interpretacją grona winnego, a pozostałe stylizowanym liściem winogronowym, który widnieje w herbie miasta.



Mosiężną głowicę sztandaru uwieniczy płaskorzeźbiony herb, o wysokości 16 cm

Wierność i stałość

Insygnia są już gotowe, ale sztandaru jeszcze nie ma. Jak zapewnia A. Wojewódzki, na pewno powstanie w tym roku i będzie uroczyste poświęcony. Nie będzie wielki – sam płat materiału ma mieć metr na metr. Na awersie, który będzie czerwony, znajdzie się haftowane godło Rzeczypospolitej Polskiej. Tymczasem rewers ma mieć kolor biały. Pośrodku niego umieszczony będzie herb Lublina, pod którym ma widnieć dewiza w języku łacińskim: *Fidelitas et Constantia* (Wier-

ność i Stałość). Na głowicy sztandaru znajdzie się płaskorzeźbiony

Więcej koziołków w urzędzie



herb Miasta Lublin o wysokości 16 centymetrów. Ze sztandarem zszyta będzie szarfa w barwach miasta, zakończona u dołu złotymi frędzlami.

Poczet – marsz

Kiedy i gdzie po raz pierwszy sztandar i insygnia będą reprezentować Lublin i jego władze, jeszcze nie wiadomo. – Najpierw Rada Miasta musi podjąć uchwałę o zasadach korzystania z nich – tłumaczy A. Wojewódzki. – Planujemy, że zostanie ona przedstawiona radzie podczas sesji, która odbędzie się jeszcze w styczniu. Na pewno będą to ważne wydarzenia i uroczystości patriotyczne czy religijne, w których np. uczestniczą poczty sztandarowe.

Inicjatywa ustanowienia insygniów miejskich to zasługa rządów poprzednich władz. Zanim uchwałę o nich przyjęła obecna Rada Miasta, wcześniej o zgodę trzeba było się starać w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.

jm

zaproszenie

Są mury, ale nie ma domu

KONCERT. Żeby pozbawione opieki i rodzinnego ciepła dzieci miały gdzie zamieszkać, siostry kapucynki NSJ zapraszają na koncert dobroczynny. Odbędzie się on 23 stycznia o 19.00 w lubelskim kościele pw. Niepokalanego Pocze-

cia Najświętszej Maryi Panny przy ul. Staszica 16 a. Popularne kolędy i pieśni świąteczne wykonają dwie sopranistki: Barbara Szczerbaczewicz i Renata Landowska-Szczerbaczewicz. Na organach akompaniować im będzie Agnieszka Czajkowska. Dochód z cegiełek sprzedawanych po koncercie siostry kapucynki przeznaczą

na dokończenie budowy Domu dla Dzieci w Wąwolnicy.

Papież Polak o Bożym Narodzeniu

MEDYTACJE. Niezwykły koncert odbędzie się w parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Lublinie. W niedzielę 23 stycznia o 19.00

będzie można posłuchać „Tryptyku bożonarodzeniowego” oparte go na medytacjach Jana Pawła II. Wykona go zespół wokально-instrumentalny Camerata Lubelska. Usłyszymy sopranistkę Iwonę Gostkowską-Kurczewską, a teksty papieskie recytował będzie znany aktor Jerzy Zelnic. Wstęp na koncert jest bezpłatny. ■

Będzie Centrum Jana Pawła II w Lublinie

Nie wystarczy samo wspomnianie

Lublinianie wdzięczni Bogu za pontyfikat Papieża Polaka postanowili wybudować mu bardzo **szczególny pomnik**.

ARCHIWUM GN



Modlitwa papieża w byłym obozie koncentracyjnym na Majdanku

Lublin, obok Krakowa i Rzymu, jest miastem w sposób wyjątkowy związanym z osobą Jana Pawła II. Tutaj przez 24 lata kard. Karol Wojtyła jako profesor KUL-u prowadził swoją pracę naukową i dydaktyczną. Działalność ta przypadła na trudne i nieprzychylnie dla Kościoła czasy. Żeby zachować żywą pamięć o nauczaniu papieża, w mieście powstanie centrum jego imienia. Jego pomysłodawcą jest metropolita lubelski abp Józef Życiński.

Centrum pamięci

Centrum ma pomóc zachować pamięć o naukach Papieża Polaka zwłaszcza wśród przedstawicieli młodego pokolenia – tego, które nie miało już osobistej więzi z Ojcem Świętym. Dlatego organizowane będą ogólnopolskie konkursy literackie, olimpiady wiedzy o Janie Pawle II czy wykłady. Wszystko po to, by kształtować współczesną kulturę, opierając się na papieskiej wizji godności osoby ludzkiej, świętości życia oraz solidarności działań inspirowanych troską o wspólny świat ludzkich wartości.

Z tej racji Centrum Jana Pawła II będzie realizować projekty, w których papieskie przesłanie pomagać będzie młodemu pokoleniu w podejmowaniu ważnych kwestii życiowych. – Na szczególną uwagę zasługiwać będzie podtrzymywanie i umacnianie współdziałania z młodzieżą spoza Unii Europejskiej, a zwłaszcza z Ukrainy, Białorusi, Łotwy, Rosji i Gruzji – podkreśla abp Józef Życiński.

Centrum dialogu

Centrum będzie działać w nurcie papieskiego otwarcia na dialog międzyreligijny i międzykulturowy. Jego działalność będzie inspi-

rowana duchem Asyżu gromadzącego przedstawicieli judaizmu, prawosławia i katolicyzmu – cele będą realizowane poprzez wspólnotę modlitwy oraz kontynuację spotkań intelektualistów, które miały miejsce w Castel Gandolfo. Do programów wydawniczych tych spotkań lubelskie centrum zamierza włączyć opracowania książkowe tematów, które stanowiły specyfikę nauczania Jana Pawła II, np. o problematyce teorii ewolucji, związkach pomiędzy zastosowaniami technologii a troską o wartości ludzkie.

Jako szczególnie ważny składnik dziedzictwa duchowego Jana Pawła II i jego zachętę do dialogu ze starszymi braćmi w wierze, ośrodek rozszerzać będzie kontakty z młodzieżą z Izraela, która przyjeżdża z tradycyjną pielgrzymką pamięci na Majdank. – W tym celu będą m.in. podejmowane inicjatywy wspólnie z Centrum Dialogu Żydowsko-Katolickiego w Lublinie – dodaje metropolita lubelski.

Centrum wyobraźni miłosierdzia

Troska o sferę miłosierdzia jest jednym z elementów testamentu duchowego Jana Pawła II. Dlate-

go planowane jest zorganizowanie w ramach działalności centrum grup wolontariackich młodzieży, które będą nieść duchową pomoc więźniom, bezdomnym, chorym i samotnym. Również osobom starszym oferowane będzie włączanie się w działalność wolontariacką poprzez zaangażowanie ich w organizację świetlic dla młodzieży, w których prowadzone mają być darmowe korepetycje i lekcje języków obcych.

Centrum duchowości

Centrum Jana Pawła II chce umiejętnie łączyć mentalności nowej Europy kształtowanej przez uniwersalne wartości płynące z Ewangelii z miłością do małych ojczyzn, ich tradycji, historii, duchowego bogactwa. W tym celu pragnie organizować ogólnopolskie konkursy literackie, olimpia-

dy wiedzy, wykłady, opracowania popularyzatorskie, konkursy na opracowania multimedialne.

– Ważnym elementem w budowaniu świata opartego na wartościach chrześcijańskich będzie również kontynuacja Kongresów Kultury Chrześcijańskiej – wyjaśnia abp Józef Życiński. – Wspólne dyskusje czołowych intelektualistów z Polski i zagranicą nad wyzwaniami współczesnego świata będą miały na celu ukazanie wyzwań, w których niezbędna jest twórcza obecność chrześcijan. Przewidziane są również cykle spotkań poświęcone współczesnym modelom duchowości inspirowanej papieską wizją kultury życia, w której człowiek stanowi drogę Kościoła.

Ks. Robert Jasiak

Podaruj jeden procent

W tworzenie Centrum Jana Pawła II może włączyć się każdy z nas. Można uczynić to, m.in. ofiarując 1% podatku na organizację pożytku publicznego:

Centrum Jana Pawła II – OPP

ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2, 20-105 Lublin

KRS: 0000371726 Konto złotówkowe celowe na 1%:

Bank PEKAO S.A.: 78 1240 1503 1111 0010 3659 6486

Ferie zimowe na Lubelszczyźnie

Pierwsze: nie będziesz się nudził

Warsztaty międzynarodowe, nauka tańca, zajęcia plastyczne, wizyty w kinie i teatrze – to tylko niektóre z propozycji osiedlowych klubów i domów kultury dla dzieci, które przerwę semestralną spędzają w mieście.

Jutro województwo lubelskie rozpoczyna oficjalnie ferie zimowe. Oficjalnie, bo co poniektórzy już w sobotę zapakowali torby i ruszyli na wypoczynek w dalsze rejony Polski.

Do lamusa odeszły wyjazdy na obozy zimowe organizowane przez szkoły. Dziś takie imprezy proponują nam biura turystyczne. W tegorocznej ofercie dla uczniów na czas ferii oczywiście prym wiodą wyjazdy narciarskie, ale także – jak podkreśla Ewelina Król, pracownik lubelskiego oddziału Biura Podróży i Turystyki Almatour – dużą popularnością, szczególnie wśród młodszych dzieci, cieszą się tygodniowe warsztaty fotograficzne i obozy gitarowe w Kazimierzu Dolnym. Na turnusy przypadające w drugim tygodniu można się jeszcze w miarę wolnych miejsc we wszystkich lubelskich biurach zapisywać.

Może nauczą chińskiego?

Dla tych dzieci, które nie mogą nigdzie wyjechać, jak co roku władze miejskie, osiedlowe domy kultury, szkoły i parafie przygotowały interesujące zajęcia. W większości lubelskich domów kultury wszystkie zajęcia są bezpłatne (opłaty pobierane są tylko za wyjścia do kina



JUSTYNA JAROSIŃSKA

czy teatru i za przejazdy autobusami). Odbywają się one najczęściej w godzinach 9–16 i mogą w nich uczestniczyć dzieci w wieku od 7 do 11, 12 lat (w zależności od regulaminu poszczególnych placówek).

W każdym z domów kultury animatorzy przygotowali bogatą ofertę zajęć, począwszy od nauki tańca, języka angielskiego, przez zajęcia sportowe i plastyczne, po spotkania ze specjalnymi gośćmi, a nawet warsztaty międzynarodowe w Domu Kultury na ul. Wallenroda. – Zajęcia te będą prowadzone m.in. przez praktykantów z Chin, Peru i Malezji – zachęca Małgorzata Iwanicka, koordynator „Akcja Zima 2011” w Domu Kultury.

– Będę chodził przez pierwszy tydzień ferii na zajęcia do Domu Kultury na Błoniach (LSM) – mówi trzecioklasista Kamil Król. – A w drugim tygodniu jadę do babci i dziadka. W czasie zajęć w domu kultury zrobię specjalne prace z okazji Dnia Babci i Dziadka – dodaje z dumą.

Wakacje z gadami

Jak co roku także lubelski MOSiR przygotował specjalną feryjną ofertę. Zarówno Icemania, jak i lodowisko na Globusie, przewidziały darmowe wejścia. W przypadku tego pierwszego bezpłatnie można będzie jeździć na łyżwach codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 8–10, a na Globusie w godz. 9–12 również od poniedziałku do piątku.

Parafialna dziupla na Poczekajce z roku na rok przyciąga w ferie coraz więcej dzieci

Mimo że początki na stoku są trudne, to nawet dla najmłodszych narty są super zabawą

Także Globus Ski wyszedł naprzeciw młodym narciarzom i oferuje w tym samym czasie bezpłatne zjazdy. MOSiR oprócz sportów zimowych proponuje też fantastyczną zabawę w strefie H2O – przebudowanym basenie. To miejsce zapewne najbardziej przypadnie do gustu najmłodszym, bo będą mogli się bawić w zielonej dżungli z tryskającymi ciepłą wodą fontannami: jadowitą żmiją, olbrzymim żółwiem i groźnym pancernikiem.

Dziupla pełna pomysłów

Stowarzyszenie Przyjaciół Parafii Poczekajka już po raz kolejny organizuje dla dzieci zimowisko w tzw. dziupli pełnej pomysłów. W programie są gry, zabawy, konkursy, a także wyjście do Fikolandu. W tym roku uczestnictwo jest bezpłatne, a zajęcia odbywają się w godz. 10–15.

Mimo że ferie i szkoła to z pozoru dwa wykluczające się pojęcia, to jednak jak pokazują doświadczenia z lat wcześniejszych, wielu uczniów ma ochotę w czasie przerwy od zajęć lekcyjnych odwiedzać szkolne mury. Wszystkie lubelskie szkoły będą w czasie ferii otwarte. Uczniowie mogą uczestniczyć w zajęciach sportowych, prowadzonych przez nauczycieli wychowania fizycznego. Z tej oferty na pewno skorzysta Adrian Skoczylas z SP 38 w Lublinie. – Jestem fanem piłki nożnej, więc jak tylko mam okazję pograć, to zawsze z niej korzystam. W drugim tygodniu ferii na pewno będę chodził na te zajęcia.

Justyna Jarosińska



MAŁGORZATA GRZEŃNIA